

ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.
w Polsce miesięcznie: 80 gr.
w Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru **20 groszy**

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
W tekście 40 "
Nadesłane 20 "
Ogłoszenia 10 "
Kolumna 3-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inzeratowy prowadzi biuro w Drukarni Udziałowej ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 7. Konto bankowe w P. K. O. Nr. 142 472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”.

TREŚĆ: O co walczymy — Po wizytacji E. Ks. Biskupa Bardy — Święcone u Chrz. Dozorców Domowych — Konkurencja żydowska w świetle prawdziwym — Nadesłane — Kronika.

O co walczymy?

Obóz narodowy w walce politycznej stawia zawsze wyraźny cel i zadania. Obecnie, kiedy w stronnictwie rządowym widzimy istną „Wieżę Babel”, bo zwalczają się tam różne kierunki społeczne, kiedy w całym świecie piętrzą się pewne trudności i gromadzą się rozmaite burze polityczne, jest rzeczą wskazaną przypomnieć, o co narodowcy walczą. Potrzeba, aby każdy żołnierz narodowej sprawy uświadomił sobie dokładnie, dlaczego trzeba walczyć stanowczo i zawzięcie przy swoim sztandarze o zwycięstwo narodowych zasad w polityce polskiej.

Naród, który chce ugruntowania swej niepodległości, musi włożyć wszystkie siły, aby przede wszystkim uniezależnić się od obcych. Wszelkie obce wpływy, które pochodzą z mętnych źródeł, muszą być bezwzględnie tępiące. Narodowcy, jako pierwszą zasadę, stawiają, że polityka polska musi być samodzielna. Nie możemy uznawać żadnego uzależnienia od jawnej socjalistycznej międzynarodówki, czy od tajnych wpływów międzynarodowych grup masonskich, czy od obcych kapitałów, przede wszystkim międzynarodowej finansjery żydowskiej. Walcząc o niezależność polityczną, musimy pamiętać, że prawdziwa niepodległość każdego narodu związana jest ściśle z jego niezależnością gospodarczą od obcych. Dlatego trzeba prowadzić gospodarkę oszczędną, bezwzględnie zwalczać życie nad stan, nie zadłużać się w ten sposób, ażeby obce potęgi finansowe mogły wpływać na wartość naszego pieniądza, wykupywać majątki i przedsiębiorstwa w Polsce i przez finanse uzależniać posunięcia polityczne.

Naród polski powinien mieć świadomość, że jest gospodarzem państwa polskiego i odpowiedzialnym przed przyszłymi pokoleniami za jego losy. Dlatego należyty wpływ i udział, oraz znaczenie Polaków w życiu państwa musi być zapewnione. Wobec tego stosunek do innych ludów, zamieszkujących Rzplitej, powinien być ustawowo uregulowany. Stojąc na stanowisku sprawiedliwości wobec wszystkich obywateli, uważamy, że nie należy mieć złudzeń co do odnoszenia się poszczególnych narodowości do państwa polskiego. Trzeba wyraźnie sobie uświadomić, że jeśli chodzi o żydów, to oni nie są normalnie rozwiniętym narodem, żyją przeważnie z handlu, pośrednictwa, uprawiają bardzo często lichwę i wyzysk, opanowali przede wszystkim miasta i miasteczka w byłych zaborach rosyjskim i austriackim. Naród polski nie może się z tem pogodzić, aby miasta były przeważnie w rękach

żywołu obcego. Wzorem braci naszych z poznańskiego i Pomorza musimy rasę tę miast polskich odżydzić. Jest to potrzebne nie tylko z powodu przeludnienia wsi polskiej, aby znaleźć chleb dla swoich, ale także dla zorganizowania polskiego życia gospodarczego i uniezależnienia kultury polskiej od wrogich wszelkim narodom chrześcijańskim wpływów żydowskich.

Dbając o moralność życia publicznego i o panowanie zasad chrześcijańskich w życiu publicznym, musimy Polskę od zalewu żydowskiego uwolnić. Pobratymcy słowiańscy z nami od wieków mieszkający na ziemiach wschodnich wymagają opieki i uregulowania wspólnego życia w szkole, w organizacjach gospodarczych i społecznych, aby hasła nienawiści, podniecane przez naszych zewnętrznych wrogów, zrozumieniem wspólnych potrzeb usunąć. Niemcy, którzy zostali w granicach Rzplitej, powinni pamiętać, że albo będą z zaufaniem odnosić się do państwa polskiego i korzystać z jego ochrony, albo też będąc narzędziem w ręku polityki niemieckiej, spotkają się z stanowczym przeciwdziałaniem rządu i społeczeństwa polskiego.

Regulując wyraźnie stosunki polityczne w Polsce musimy pamiętać o należytem zorganizowaniu gospodarstwa narodowego. Na wyzysk obcego kapitału się nie godzimy, opiekę należyłą robotnikowi przed wyzyskiem zapewnić musimy. Należy prowadzić walkę o upowszechnienie własności, aby każdy obywatel w Rzplitej miał ula-

Dr. J. SOŁTYKIEWICZ

B. LEKARZ OKR. W GŁOGOWIE

osiedlił się w Rzeszowie

i ordynuje

w chorobach wewnętrznych
od godz. 11 rano do 5 po południu.
Sobieskiego 17, parter.

twienie i pomoc w zdobyciu kawałka ziemi, czy zorganizowaniu swego własnego warsztatu pracy, Będąc świadkami załamania się wielkich przedsiębiorstw przemysłowych w świecie i wyzysku przez rozmaite związki przemysłowców, tak zwane kartele, które narzucają wysokie ceny, zwalczać je będziemy.

Pamiętając, że Polska jest przeważnie krajem rolniczym, musimy dążyć do równowagi cen, między produktami wsi a wytworami przemysłu. Z oszczędności, złożonych w kraju, będziemy popierać średnie i drobne warsztaty przemysłu i rzemiosła, jako niezależne od obcego kapitału. Musimy przeprowadzić walkę o zapewnienie bytu w Polsce obywatelowi polskiemu i oprzeć życie gospodarcze na podniesieniu samodzielnych warsztatów pracy. Obrona własności, która nie tylko umożliwia dorabianie się na swoim, ale pogłębia przywiązanie do ziemi ojczystej, musi być naczejną zasadą w życiu gospodarczym.

Postawienie wyraźne tych zasad poucza o co walczymy, a zarazem potwierdza, że z żadnym obozem politycznym, który zasad tych nie uznaje, razem w walce politycznej o lepsze jutro iść nie możemy.

Po wizytacji E. K. Biskupa Dra Bardy.

Pełne trzy doby gościł J. E. Ks. Biskup w murach naszego miasta, gościł w niezmordowanej pracy, albowiem chciał się dowiedzieć dokładnie i poznać dusze wszystkich parafian i ich przywiązanie do Wiary i Kościoła. Już przy pierwszym spotkaniu i przywitaniu Go na dworcu kolejowym przez władze miasta, całe duchowieństwo i część publiczności, która w okazałej masie czekała Go przy bramie przed kościołem, zdobył sobie serca wszystkich swoim pogodnym i asceetycznym wyglądem, a tłumy przy bramie, co można było wyczytać z oblicza, napełnić musiały serce Jego przeogromną miłością do powierzonych Jego pieczy owieczek, które mimo skrom-

nego wjazdu bez fanfar i banderji tak licznie się zgromadziły. Te tłumy — to dowód pracy i szczerokiego serca, współczucia i pomocy w niedoli, przykładu kapłańskiego życia i poświęcenia Ks. Prałata Tokarskiego, który pracując przez szereg lat w mieście, święcił w tym dniu tryumf z owoców swej pracy w tem tłumnym powitaniu Dozójnika Kościoła.

W bramie powitał Ks. Biskupa burmistrz miasta i prof. Panek, imieniem Akcji Katolickiej. W szczelnie zapełnionym kościele, gdzie wprowadzono Ks. Biskupa powitał Go Ks. Prałat

„PAPIERNIA“

poleca:

OBRAZKI na PAMIĄTKĘ I-szej KOMUNJI ŚWIĘTEJ

kolorowe w cenie 35 gr. i 60 gr. sztuka

**KSIĄŻECZKI do nabożeństwa, — RÓŻAŃCE
MEDALIKI, FIGURKI ŚW.**
PAPIER
listowy

**OPRAWA
OBRAZÓW**
**DUŻY WYBÓR
CENY NISKIE.**
ALBUMY
do naklejania
fotografii

RZESZÓW, ul. 3-go Maja 9 (Telefon Nr. 98.)

Tokarski w krótkich słowach, ale pełnych rad-ści obiecując sobie z Jego przybycia wielkich korzyści duchowych dla swych parafjan po przeprowadzeniu wizytacji.

Po nauce, pełnej głębokich myśli, dotyczących tak K. ściół, jak i Państwa, przystąpił Ks. Biskup do bierzmowania, które kontynuował na drugi i trzeci dzień.

We czwartek, dnia 5 maja, po odprawieniu Mszy św. w kościele parafjalnym udał się Ks. Biskup do Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego, witany tamże przez całe grono i przez dyrektora p. Wołowca odpowiednim przemówieniem.

O godz. 9 tej wstąpił Ks. Biskup na pięknie udekorowane podium budującego się kościoła „Chrystusa Króla” celem poświęcenia

kamienia węgielnego.

Po dokonaniu poświęcenia i wpisaniu się na pergaminie, który będzie wmurowanym wraz z nazwiskami Ojców chrzestnych, którzy wpisali się własnoręcznie na tymże pergaminie, przemówił Ks. Biskup o znaczeniu i celu tej świątyni, składając podziękowanie wszystkim ofiarodawcom na rzecz budowy tego kościoła, podkreślając gorąco i w pełnych uznania słowach zasługi Ks. Dra Jałowego, który porwał się do tak wielkiego dzieła bez grosza, a ufny w pomoc Wszechmocnego, który też jego zamiarom błogostawi. W dziękczynnej odpowiedzi, Ks. Dra Jałowemu nikt nie dostrzegł iskry dumy, a tem mniej zarozumiałości z owoców Jego pracy, lecz można było wyczytać z oblicza skromną radość, tak skromną, jak sam jest skromnym, a słowa jego streszczały się: „non mihi, non mihi, sed nominī Tuo Domine tota gloria”. Chcąc zmniejszyć swe zasługi w budowie kościoła, przelał je na innych; w pierwszej linii dziękując Ks. Biskupowi Nowakowi za poparcie, Ks. Prał. Tokarskiemu za ofiarowanie gruntu i wszystkim, którzy go poparli w jego poczynaniach.

Uroczystość poświęcenia zakończono pieśnią „Boga — Rodzico”.

Następnie o godzinie 10-tej odbyła się uroczysta suma przy udziale chóru seminarjalnego, celebrowana przez naszego podkana, zawsze sercem i miłością — tego Ks. Inf. M. midłowskiego, na której E. Ks. Biskup wygłosił kazanie.

O godz. 12:30 przyjmował Ks. Biskup na pl. banj osoby i stowarzyszenia, które Mu składały hołd. W tym kerowodzie przesunęły się i osoby urzędowe i delegacje związków zawodowych katolickich, mieszczańskich i robotniczych, stowarzyszeń męskich i żeńskich bractw i sodalicyj.

Wieczorem odbyła się w Szkole **Akademja z powodu 10-lecia Papiostwa, Ojca św. Piusa XI.**, urządzona staraniem Ligi Katolickiej z programem, znanym z poprzedniego Nru „Zemi”, a składającym się z chóru, dyrygowanego przez prof. Łaszewskiego, gdzie jedna z pieśni miała podkład słowny Dr. Juliusza Kijasa i chóru dziewczątek z p. Szeligową, deklamacji ucz. Kutownej, wygłoszonej z dykcją i uczuciem na cześć Papieża i Ks. Biskupa, wiersza układu p. Kudrzańskiego, oraz dwóch przemówień.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes Ligi, Dr. Czarnek, witając Ks. Biskupa, podkreślając w porównawczych słowach znaczenie wiary katolickiej w życiu prywatnym i publicznym, pod-

nosząc zasługi Ojca św. jako Nuncjusza w Polsce w najździe bolszewickim, przywiązanie i miłość Narodu do Stolicy Piotrowej, a w szczególności do Ojca św. Piusa XI. Przemówienie zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć Ojca św., który szczelnie zapelniona sala powstawszy powtórzyła, a zarazem prośbą do Ks. Biskupa, by przestał wyrazi synowskiego przywiązania Ojcu św. Dr. Liwo w bardzo ładnie opracowanym referacie życiorysu Ojca św. podkreślił Jego miłość do matki, Jego ukochanie przyrody, głębokie studia, wielkie zalety, jako dyplomaty, Jego niezłomną wiarę czerpaną od Boga, w zwycięstwo sprawiedliwości, która kazała mu pozostać w Warszawie, chociaż bolszewicy już pod samymi bramami byli i całe ciało dyplomatyczne wyjechało.

Podkreślił wiekopomne dzieło Ojca św. w Misjach i założeniu Akcji Katolickiej.

Jego pobyt w Polsce dał mu sposobność poznania charakteru i duszy naszej i pokochania Narodu, którą to miłość przy każdej sposobności nam objawia.

Na zakończenie przemówił Ks. Biskup wyrażając radość z pracy Ligi i Akcji Katolickiej i zaintonował pieśń „Boże c. s. Polskę”, którą cała sala odśpiewała.

6 i 7-go odprawił Ks. Biskup Mszę św. w kościele gimnazjalnym i w kaplicy szpitalnej, resztę czasu poświęcił Ks. Biskup na wizytację wszystkich zakładów naukowych, aby i tutaj się ugruntować, jak idzie p. cała w duchu katolickim i narodowym.

Przy tylu zajęciach znalazł jeszcze Ks. Biskup czas zaszczyścić swoją obecnością w domu tych, którzy zajmują wybitniejsze stanowiska w mieście, bądź oddają się pracy katolickiej, narodowej i społecznej.

Dnia 7-go po południu, zjechała banderka ze Słociny, by nam zabrać Drogiego Gościa dla siebie.

Pobyt Ks. Biskupa Dra Bardy pozostawi na długi czas nie tylko miłe wspomnienie, ale wznieże do dalszej pracy i umocni wielu, bardzo wielu we wierze katolickiej i pracy dla Ojczyzny.

Święcone u Chrz. Dozorców Domowych.

Sprawdza się, choć powoli stare przysłowie „kto sieje wiatr, ten zbiera burzę”. Przez długi szereg lat siali socjaliści wiatr w głowach dozorców, obiecując gruszki na wierzbie i doczekali się wreszcie, że większość dozorców przejrzała ich robotę bezbożną, obliczoną na wyzysk i odwróciła się od nich. Chrześcijański Związek dozorców założony przed 25 laty, z początku bardzo skromny, gdyż niczego do osiągnięcia nie

obiecował, a tylko wspólną miłość, poparcie w ramach możliwości, obronę przed wyzyskiem właścicieli żydowskich, cześć poparcie słusznych żądań i zażaleń na Komisjach rozjemczych, a wszystko w imię miłości chrześcijańskiej, dzisiaj liczy prawie dwie trzecie wszystkich dozorców domowych, a wśród nich, dawniej zagorzałych zwolenników socjalistów, jak Szimchela i Mroza. Tegoroczne święcone zgromadziło prawie

MONARCHJA CZY REPUBLIKA?

(Dokończenie).

Dziwić się należy i jest wprost niezrozumiałem, że dotąd nie powstało stronnictwo monarchiczne, któreby w każdym okręgu miało swoją listę wyborczą z kandydatami monarchicznymi.

Dlaczego dotąd takiego stronnictwa i takich list nie mamy?

Dlaczego nie mamy gazet stołecznych i prowincjonalnych, któreby ludziom otwierały oczy i propagowały ideę królewską. Dlaczego nie ma rojalistycznego centralnego Komitetu z oddziałami na prowincji.

Nie bądźmyż tchórzami i nie bójmyż się samych siebie!

Skoro niemal wszyscy jesteśmy w duszy rojalistami, nie wahajmyż się tego powiedzieć głośno!

Robota łatwa, bo nie ma potrzeby ludzi dopiero przekonywać, dla idei jedna, lecz czas

najwyższy ich koło niej skupiać, organizować, działać.

Smutne, że to dotąd nie nastąpiło.

Czyż nie zdobędziemy się bodaj na tyle odwagi cywilnej, aby naszym zapatrywaniom, co więcej, naszym wspólnym narodowym interesom dać otwarty i głośny wyraz?

Większość republik — od francuskiej począwszy, to robota masonów. Nasi działacze polityczni i społeczni są albo ludźmi małego ducha, albo boją się utraty swojego zaściankowego wpływu i znaczenia. Boją się, aby w cieniu osoby Monarszej ich mniemana wielkość nie zmalała. Oni wolą, aby ich lud słuchał, a nie Jegomości Króla Polskiego. Pp. Sanatorzy, macie pole do popisu. Jeżeli chcecie po sobie zostawić dobrą pamięć, to wam Brześć nie potrzebny.

Stwórcie Monarchję, a będzie to jedyna wasza zasługa, za którą naród i historia wszystkie błędy wam wybaczy.

I pod względem materialnym nie będzie to bez natychmiastowego pożytku

Bo przecież królem nie obierzemy pierwszego lepszego z brzegu, lecz bogatego pana, który ułatwi nam także kredyt zagraniczny.

Wróci zaufanie w samych siebie. Ludzie przestaną chować gotówkę w siennikach, jak obecnie się dzieje.

Nie kieruje mną żaden wzgląd partyjny. Gdzie się nawet na króla wybieralnego, byle go nie jak dawna Polska, wybierano plebiscytowo, lecz przez złączone Izby Sejmu i Senatu.

Nie boimy się obieralnego Prezydenta, dlatego król ma z tego powodu budzić obawy?

Nie zajmuję się czynnie polityką, ale rzucam tych kilka uwag na papier, bo uważam, że nasze dzisiejsze stosunki żywo przypominają czasy przedrozbiorowe i że nie wybrniemy z bagna, w które sami się zakopaliśmy, jeżeli naród nie wykrzyknie gromadnie:

Niech żyje król!

Tow. Kolarzy i Motorzystów 15 i 16 bm. wycieczka do Odrzykonia

wszystkich dozorców i starszych, siwizną przyprószonych i młodych, od niedawna zaczynających swój zawód. Chrześcijańscy dozorczy dążyli tem chętniej na to święcone, gdyż miano udekorować żetonami tych, którzy w rozwoju związku zasłużyli. Po poświęceniu, podzieleniu się jajkami i serdecznych życzeniach Ks. Prałata Tokarskiego, zabrał głos prezes Szymchel i podniósł w pierwszej linii zasługi założycieli związku i jego pierwszych pracowników i protektorów a to Ks. Proboszcza Tokarskiego, Dra Niecia, Ks. Mikary i lampisty szczupaka, dekorując ich imieniem zarządu żetonami. Szkoda, że skutkiem przeszkody nieobecny był p. Szczupak, który jako swój, najprędzej trafił do swoich i realnie największe położył zasługi. Z kolei udekorowano żetonami b. prezesa Nemca, posła Dra Liwę i Dra Hakallę.

Z wielkim uznaniem podniesiono zawsze chętną i bezinteresowną pomoc prawną Dra Liwy, który niejednemu dozorczy gorzką łzę na ustach radości zmienił, czy to w obronie przed wypowiedzeniem i wyrzuceniem z mieszkania, czy poszukując wyrządzonej krzywdy przez właściciela na dozorczy.

W podziękowaniu przemówił Dr. Nieć na temat jedności katolickiej, która powinna być taką samą poza murami kościoła, jak jest w kościele u prawdziwych katolików. Ks. Dr. J. Liwy na swój serdeczny a taki prosty, swój, trafił do duszy każdego ton, wlewa tym biedakom saterynowym, z mieszkań wilgotnych zapoznanym

przez tych, którzy przedewszystkiem ich losem zająć się powinni, słowa wytrwania i otuchy, wskazujące na dni krzyżowe i mękę Pana i Jego zmartwychwstanie. Dla wierzących choć biednych dni zmartwychwstania i radości nadejść muszą. Zakończył życzeniem, aby każdy dozorca na wzór amerykański na starość doczekał się własnego domu i ogródka.

Zabrał głos dozorca Mróz do niedawna członek Związku socjalistycznego i jeden z jego filarów. Co też ten powie, jakim tonem dźwięczy jego dusza, czy wyjdzie z niego socjalistyczne niebo dla wróblei. Zwracają się wszystkie oczy na niego. W niespodziewanie płynnej i rozumnej przemowie rozwinął idee solidaryzmu katolickiego i wezwania, by wszyscy pod tym sztandarem się łączyli. Ten przejrzał i wierzymy, że po tamtej stronie wielu jest takich, a tylko zbałamucenych i omanionych bazylijszkowemi obietnicami socjalistów.

Wzruszającą była deklamacja Sletniej... o zgubnych skutkach pijaństwa. Z tej Ks. Kan. Cząstka będzie miał kiedyś pociechę.

Na zakończenie przemawiał Ks. Miezian opiekun związku nawiązując do uroczystości Św. Jana, który jest patronem związku i stawiając go za wzór do naśladowania.

Tak się odbyły święcone w tej biednej i skromnej a przecież ważnej kołonce społeczeństwa katolickiego i polskiego.

Teatr „Reduta“ w dniu 15-go maja b. r. PORAZ DRUGI ROXY.

Jak się popiera wytwórczość krajową.

Jak wiadomo powszechnie w gminie naszej niema żadnej opozycji, więc rzędy odbywają się a la Sejm. Bez najmniejszego więc protestu uchwalono zakupić tabor strażacki w fabryce rządowej „Ursus“ pomimo grubo wyższej ceny jak w prywatnych fabrykach, rzekomo dla poparcia przemysłu krajowego. A jak sam rząd popiera ten przemysł?

Wychodzące w Rydze pismo rosyjskie „Siegodnia“ doniosło, że pomiędzy rządem estońskim, a firmą „West Export“, będącą przedstawicielstwem polskich państwowych kopalni została zawarta następująca umowa: Polsce przyznane zostało prawo przywozu do Estonji 50.000 ton węgla. Polska natomiast zobowiązuje się do zakupu 50 tysięcy par butów dla polskiej armji.

Wiadomość powyższa wzbudziła żywe zaniepokojenie wśród polskich wytwórców i kupców obuwia.

Twierdzą oni, że wobec bardzo niskiej — dumpingowej ceny węgla — buty estońskie wypadną zbyt drogo, a straty zrujnowanego przemysłu i rzemiosła szewskiego przewyższą wielokrotnie niewielkie korzyści kopalni, które wywożą swój węgiel do Estonji, gdzie zresztą będą się musiały starać o zbyt towaru.

Tak tedy przemysł węglowy uszył estońskim sposobem buty — polskiemu rzemiosłu.

A tymczasem na różnych zjazdach rzemieślniczych deklamuje się do znudzenia o „opiece“ nad rzemiosłem polskim i t. d.

O innym fakcie donosi „Gazeta Handlowa“ (Nr. 77):

„Dnia 4 bm. p. min. Kühn w towarzystwie posekretarza stanu, inż. Gallota dokonał oględzin dwóch nowych wagonów sypialnych, dostarczonych przez Międzynarodowe Towarzystwo wagonów sypialnych. Wagony te są przeznaczone do kursowania na liniach dalekobieżnych polskiej sieci kolejowej. Ogółem do dnia 15 maja ma być dostarczonych 10 nowych wagonów sypialnych. Wszystkie te wagony są wykonane przez wytwórnię zagraniczną“.

Pismo to słusznie pisze przy tej okazji, że: „...nasze wytwórnie taboru kolejowego doszły do takiego wysokiego stopnia rozwoju technicznego, że polskie wagony zarówno precyzyjnością, jak i solidnością wykonania nie tylko nie ustępują wyrobom fabryk zagranicznych, lecz niejednokrotnie nawet i ją przewyższają. Dlatego nie bardzo możemy zrozumieć, jakimi względami kierowało się międzynarodowe tow. wagonów sypialnych, powierzając zamówienia na wagony wytwórniom zagranicznym“.

Jak z tego widać — hasła i nawoływania o popieranie wytwórczości polskiej obracają się ciągle jeszcze w sferze... hasła.

NADESŁANE

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wyrazili mi szczerą i głęboką współczucie i oddali ostatnią przysługę ś. p. mężowi mojemu Józefowi Ddrobie, a przedewszystkiem Przewielebnemu Duchowieństwu, WP. Kierownikowi Korczowskiemu, Gronu Nauczycielskiemu, Działwie szkolnej, Przyjaciółom i Znajomym składam tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

KRONIKA

Poświęcenie dzwonów. W dniu 20 maja br. o godzinie 10 przed południem dokona uroczystej konsekracji dzwonu w Zgłobniu J. E. Ks. Biskup Franciszek Barda.

Muzyka kościelna. W niedzielę Zielonych Świąt 15/V na Mszy św. o godz. 11:30 w kościele garnizonowym chór kościoła garnizonowego z towarzyszeniem orkiestry 17 pp. wykona Mszę Haydna“.

Kino „HENRYKA“ wyświetla od dziś Dlaczego kobiecia zdradza?

Święto 3 Maja. Jak zwykle w ostatnich latach program ogłoszono w ostatniej chwili. Mimo to dzięki sprzyjającej pogodzie uroczystość wypadła wspaniale. Po nabożeństwie połowem za koszarami 22 p. ap. odbyła się przed Starostwem defilada wspaniale prezentującej się załogi wojskowej i P. W. w którym szczególnie wybiłali się Sokoli, Sokolice i drużyny harcercskie. Pod pomnikiem Kościuszki przemówił do zebranych donośnym głosem p. dyr. Wołowicz, o znaczeniu Konstytucji i jej walorach.

Ostrzeżenie przed werbunkiem do armji amerykańskiej i japońskiej. W swoim czasie Syndykat Emigracyjny w „Wiadomościach dla Emigrantów“ ostrzegał kandydatów przed zawieraniem jakichkolwiek umów z nieznanymi osobnikami, rozsiewającymi nieprawdziwe pogłoski o możliwościach zaangażowania się do armji japońskiej i amerykańskiej oraz o łatwym uzyskaniu pracy na dogodnych warunkach.

Wobec tego, że na kresach wschodnich nadal agitację prowadzą i zachęcają do werbun-



ku fałszywi „informatory“, Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że tego rodzaju informacja rozpowszechniana niesumieniami agenci, pragnący nieorientujących się kandydatów wyzyskać. Po wszelkie źródłowe informacje w sprawie wyjazdu, zagranicę należy się zwracać do Centrali Syndykatu Emigracyjnego, Warszawa (Marszałkowska 124) oraz Oddziałów i Agentur na prowincji.

Z Reduty i Lutni. Celem uczczenia rocznicy 3-go Maja wystawiły oba te tak sympatyczne Towarzystwa w dniu 2 i 3 Maja Krakowiaków i Górali. Chociaż tyle razy grana ta sztuka, mimo to zawsze witana, jakby nowa, bo momenty tak sceniczne, jak i muzyczne, nie szarpnięte zębem czasu, zwycięsko i teraz idą przez duszę słuchaczy. Wysiłek, jak zawsze ambitny, dążący do zjednoczenia sobie uznania tak ze strony Reduty, jak i Lutni. Amatorzy o wysokim poziomie, czy wyrobienia scenicznego, czy głosowego, reżyserja w osobie Dra Ruczki i kierownika muzycznego prof. Łaszewskiego, nowe dekoracje i kostjomy — to wszystko dało całość, którą licznie zgromadzona publiczność przyjmowała oklaskami i wyrazami zadowolenia. Atmosfera sceniczna — wokalna — wesoła i barwna tak miło dostosowywała się do linii radości dnia 3-Majowego i jego nastroju.

W łańcuchu budowlanym pracujący p. p. Dr. Czarnek i Inż. Emiliewicz wezwali mnie do pomocy, za każde wezwanie składam po 5 Zł, czyli 10 Zł na Sierociniec św. Antoniego i Bursę rzemieślniczą, oraz zapraszam do ukucia nowego ognia p. Kludjusza Angermana p. Nart Nowy i jego Mażonkę. — Cześć inicjatywie, twórczości i pracy.

Edmund Jurkowski inż.

Zgryziony orzech. Od dwu lat prawie tłukła się sprawa szynku B. Geigera przy ul. Grunwaldzkiej, jak Marek po piekle po... aż wreszcie doczekała się zakończenia i w rezultacie szynk, znajdujący się tuż pod oknami 4 szkół został zamknięty. Odetchnie gospodarz, lokatorzy a co najważniejsza młodzież szkolna nie będzie miała zgorszenia. Jeszcze jeden dowód potrzeby istnienia Ligi abstynenckiej.

Na Bursę Rzemieślniczą złożyła 10 Zł, jako dalszą ratę p. radczyni M. Przybosiowa. W dniu rozpoczęcia budowy baraku 7 maja ofiarował 5 Zł Ks. Kanonik W. Koszałka z życzeniami prędkiego ukończenia Sierocinca św. Antoniego. Wszystkim dobroczyńcom składa podziękowanie

Ks. J. A. Łukaszewicz.

W rocznicę Konstytucji 3 Maja która przyznała mieszczańom polskim równouprawnienie w pracy dla Ojczyzny składa 5 Zł na mieszczańską Bursę Rzemieślniczą p. Klemens Kucharski, ul. Zamkowa. Jest to pierwsza ofiara,

P. T. Prenumeratorów prosimy uprzejmie o wyrównanie zaległych należności czekami P. K. P. dołączonymi do niniejszego Nru „Ziemi“

pomyślana tak wysoce patriotycznie przez p. K. Kucharskiego, właściciela wzorowego sklepu korzennego. Odrodzenie mieszczaństwa polskiego nastąpi prędzej przez Bursy Rzemieślnicze, prowadzone w duchu katolickim i patriotycznym. Oby p. Kucharski zebrał jak najwięcej członków czynnych pod mieszczańskim sztandarem, aby dopomogli do budowy.

Ks. J. A. Łukaszkiewicz.

Tantjemy. „Robotnik“ donosi, że gen. Górecki, jako prezes Banku Gospodarstwa Krajowego otrzymał tytułem tantjemy 50.000 Zł.

Jaskrawa ilustracja kryzysu. Przed sądem w Rzeszowie odpowiadał starszy posterunkowy policji Franciszek Szymański, oskarżony o systematyczne popełnianie kradzieży. Sąd skazał Szymańskiego na 3 i pół roku więzienia. Na rozprawie oskarżony tłumaczył się, że kradł z powodu kryzysu, gdyż pobory, jakie otrzymywał nie starczyły na utrzymanie rodziny, złożonej z sześciu osób.

Łańcuszek na Sierociniec i Bursę rzemieślniczą. J. Skórczyńska składa 1zł. i zaprasza p. Jadwigę Midowiczównę i p. Dr. Jedliczkę.

P. Blum z ul. Zamkowej lubi pracować. On pracuje zawzięcie w otwartym na widok publiczny ogrodzie we święta katol. i niedziele pracuje nawet 3-go maja. Pracuje on, jego żona i dzieci. Odpoczywają dopiero w każdy dzień powszedni, w sobotę i 1-go maja.

Nie wiadomo, czy tak intensywna praca wyjdzie mu na zdrowie, to jednak pewne, że przechodnie i sąsiedzi nie bardzo są tą pracowitością zbudowani i postarają się o to, aby p. Blum pracował tylko w dnie powszednie a w niedziele i Święta narodowe spoczywał.

Nowa „sucha“ gmina. Od wielu lat na terenie gminy Zalesie pow. Rzeszów istniała karczma, miejsce schadzek, pijatyk i bójek ludności okolicznej i miejscowej. Ten wiecznie ropiący wrzód został nareszcie zoperowany radykalnie i daj B że bezpowrotnie przez samych mieszkańców gminy. Oto dnia 17 kwietnia br. odbyło się w Zalesiu głosowanie gminne. Ludność spisała się świetnie. Na 375 uprawnionych do głosowania zgłosiło się do urny 258 osób. W tej liczbie 22 głosy unieważniono, 66 głosów padło w obronie karczmy, a 170 głosów z napisem „zakaz“. Zwycięstwo „trzeźwych“ zdecydowane. Część mądrym obywatelom Zalesia. Daj nam, Boże takich więcej. Nadmieniamy, że w powiecie rzeszowskim już na podstawie znowelizowanej w ubiegłym roku ustawy przeciwalkoholowej przeprowadziły u siebie zwycięskie plebiscyty nawet gminy: Miłocin, Przewrotne, Budziwój, a ostatnio Zalesie. Cztery inne gminy są do podobnych plebiscytów przygotowane.

Dwór w Dynowie p. Stefanostwa Trzeciejskich wynajmuje na lato mieszkania wraz z wiktem dla chcących korzystać ze świeżego powietrza i kąpiel w Sanie. Oplata od osoby 3 zł, tj. wikt i mieszkanie. Przy dworze znajduje się wielki ogród owocowy i jarzyny, a wszelkich ułatwień udzielają właściciele. Bliższych informacji udziela zupełnie bezinteresownie p. Wójcik, organista kościoła garnizonowego codziennie od godz. 8:30 — 9 w kościele po nabożeństwie.

Radjem zaczyna się zajmować wreszcie społeczeństwo, ze strony jego gospodarzej, za chowujące dotąd stanowisko bezkrytyczne. Coraz częściej słyszy się utyskiwania na wysokie opłaty (dla spopularyzowania radja) zapytywania, czy tak jest zagranicą, a wreszcie, jakim prawem ściągają się nadal 10% dodatek na bezrobotnych, jeżeli został on zniesiony przy innych opłatach pocztowych. Niemniej słuszną rzeczą jest zapytać się Zarząd Pol.-Radja, czy nie zadużo w odczytach tych krowich ogonów i przyrobienia rolniczego, czego nikt w mieście nie słucha, bo go nie interesuje, a na wsi również, bo na „popularne“ opłaty zubożały wieśniak nie ma pieniędzy.

Protesty wekeli. Według ostatnich Wiadomości Statystycznych ilość weksei zaprotestowanych wynosiła w marcu br. 368, 9 tys. wobec 453,1 tys. w marcu ub. r. Mogłoby się zdawać, że cyfry te świadczą o poprawie sytuacji gospodarczej. Mniemanie jednak takie jest całkowicie błędne. Spadek protestów wekslowych pochodzi ze spadku ilości i wartości weksei w obiegu, a więc z osłabienia tętna gospodarczego. Wyplacalność uległa pogorszeniu, czego wyrazem jest, że w marcu w ub. r. zaprotestowano 12,4% płatnych weksei, w marcu b. r. 13,2%.

Ze sportu.

Resovia — Hasmonia (1:1) 1:2. Zawody o mistrzostwo kl. A. Gra bardzo interesująca — miejscami brutalna, do przerwy przewaga Resovii po przerwie natomiast Hasmonii. Resovia niewykorzystała rzutu karnego. Wyróżnili się z Hasmonii Grünberg i Friedmann z Resovii Rybowicz

i Cober. Sędziował bez zarzutu p. Strzelecki ze Lwowa. Widzów stosunkowo mało.

S. M. P. — Jarosław a 3:1 (2:1). Zawody o mistrzostwo kl. C. Wynik dla młodej drużyny S. M. P. uważać należy za wielki sukces. W drużynie daje się jeszcze odczuć brak należytego zgrania, pokrywany wielką ambicją. Na wyróżnienie zasługuje środkowy pomocnik Żadki i prawy łącznik Kulikowski. Bramki z S. M. P. zdobyli Kulikowski 2, J. Nawrocki 1. Sędzia p. Drabikowski dobry.

Uwaga! Chcąc umożliwić „Wszystkim“ uprawianie tak pięknego jakoteż zdrowego sportu, jakim jest tenis, niżeliśmy na tegoroczny sezon ceny sprzedaży do minimum i dejemy sposobność nabycia dobrej rakiety krajowej w cenie 23 za sztukę. Stałe posiadamy na składzie rakiety i piłki tak krajowe, jakoteż zagraniczne bezpośrednio z pierwszego źródła, a nasza długoletnia fachowa znajomość tego artykułu, daje gwarancję naszym P. T. odbiorcom nabycia istniejącego dobrego towaru. Wyłączna sprzedaż na Rzeszów i powiat rakiet i piłek, oraz innych przyborów firm: Slarengers L.S.A. Anglia, Dunlop R. Comp. Ameryka, Darsenal Francja, Argus Frema, Podlaska Wytw. Sam. lat. i t. p. Wszystkie rakiety, piłki, siatki, prasy, pokrowce i t. p. są tegorocznej produkcji.

Dział sportowy, Drogerii pod Gwiazdą w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 5.

Repertuar kin:

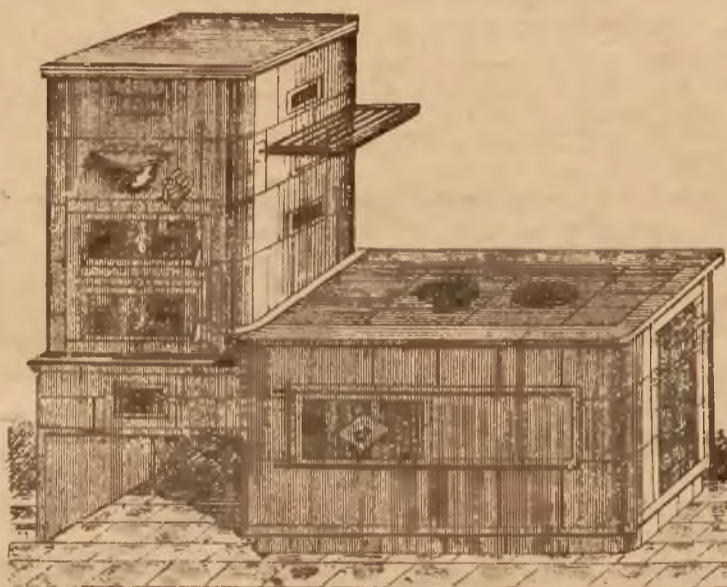
„WANDA“ wyświetla przebudowany film p. t. DZIECI REWOLUCJI.

„MUZEUM“ wyświetla przepiękny film p. t. MIŁOŚĆ ŻOŹETY.

Kupuj tylko w sklepach katolickich!

„Kieszonkowa Encyklopedia Popularna“

pod hasłem: „Wiedza dla Wszystkich“ daje materiał na ukowy ze wszystkich dziedzin życia. Książka dla wszystkich! Cena niska — na spłaty. Ładajcie prospektów! (dołączyć znaczek na portu) Kraków, Jezuitów 10. (Poszukujemy zastępców).



Fabryka pieców kaflowych ALOJZEGO MOŁA

(Synowie)

W RZESZOWIE

poleca:

piece i kuchnie kaflowe, szamotowe, ogniotrwałe w rozmaitych kolorach i deseniach.

Dla właścicieli nowych budynków długoterminowy

kredyt.

Wielki wybór

Płócienn widzewskich i żywardowskich

Stale na składzie:

PŁÓTNA na białelną osobową i pościelową w różnych szerokościach i gatunkach

PŁÓTNA BIAŁE czysto lniane (na cele kościelne)

OBRUSY gotowe i z metra, RĘCZNIKI gotowe, odpasowane, z metra i kąpielowe

posiada

Składnica Kółek Rolniczych w Rzeszowie

i poleca po cenach najniższych.

BANK SPÓŁDZIELCZY

◆ ZIEMI RZESZOWSKIEJ ◆

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE ul. Grottgera

przyjmuje wkłady oszczędnościowe

ZŁOTOWE jak i DOLAROWE

za wysokim oprocentowaniem

Zalätwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.